

Po 44 latach



W. I. Lenin na uroczystym wiecu 1-go Maja 1920 roku w Moskwie, podczas którego położyl kamień węgielny pod pomnik Karola Marksa.

Fot. — CAF

W dniu 7 listopada 1917 roku o godzinie 2 w nocy zostaje zdobyty Piotrogrodzki Pałac Zimowy — ostatni ośrodek kontrrewolucyjnego oporu. To właśnie zdarzenie — szczytowy akt zmagani Rewolucji Październikowej — odnotowane przed czterdziestu czterech laty w kronikach — stało się graniczną datą w dziejach świata. Nie gasnąca pochodnia, wskazująca drogę ludzkości.

Wprawdzie ówczesni wróble polityczni kapitalistycznych środowisk liczyli istnienie młodej Republiki Rad na dni, a co najwyżej na tygodnie — życie okazało się mocniejsze. Przyszłość ukształtowała się według prawd i ideałów wniesionych na sztandarach Rewolucji.

Niewiele jest zdarzeń w historii świata, o których epokowych, które stanowią o nowej erze stosunków pomiędzy narodami, stosunków społecznych — trwają blaskiem tak niezmienne, jak rok 1917 — Rok Rewolucji Październikowej, dając nieprzerwane świadectwo twórczego dynamizmu historycznej prawidłowości postępujących przemian i niezmienności fundamentalnych prawd, które legły u podstaw rewolucyjnego czynu proletariatu Rosji.

Potwierdzenie historycznej konsekwencji rosnącego i potężniejszego dzieła pierwszej, zwycięskiej rewolucji socjalistycznej znajdujemy również u progu owych pamiętnych dni, jak i dziś.

Każda płaszczyzna oceny Rewolucji Październikowej, każda perspektywa spojrzenia przynosi dowód, że dzieło askrydlone wolą rewolucjonistów, wśród których nie zabrakło znakomitych synów narodu polskiego, ogarnia nowe polacie ziemi, nowe społeczeństwa, coraz dalsze dziedziny działania człowieka.

Z perspektywy kraju, którego udziałem stał się Wielki Październik, czerpiemy dowód siły w fakcie stworzenia wielkiej potęgi państwowej na ziemiach, które carat pozostawił w stanie katastrofalnego zastoju i za cofania.

W perspektywie nam bliższej, polskiej — znajdujemy potwierdzenie prawdy leninowskiego programu rewolucyjnego, głoszącego potęgę polityki ucisku narodowego, zaborów i podboju — udokumentowane i utrwalone braterstwem broni w zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą. We wspólnym żołnierskim wysiłku kształtowania Polski wspartej o

rozległy brzeg Bałtyku i jej nadodrzańskie, macierzyste ziemie; w przekreśleniu zmojry bezbronności i bezradności kraju, który był tylo-krotnie ludzonym wiarołomnymi obietnicami i deklaracjami.

Z perspektywy stosunków ogólnoswiatowych — każdy dzień wysiłków ZSRR i państw socjalistycznych, włożonych w sprawę pokojowej przyszłości świata — potwierdza niezmienność prawd Rewolucji Październikowej, która swym pierwszym dekretem — Dekretem o Pokoju — torowała drogi braterstwu narodów.

Historyczna trwałość i twórcze siły Rewolucji natchnionej ideałami Lenina — w pełnej jasności i chwale — udokumentował XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W świetle jego uchwał i postanowień, znajdujemy najbliższe potwierdzenie prawdy, że dzieło wyrosło z walki o wolność i sprawiedliwość, że dzieło, które wytrzymało wszystkie próby i wszystkie ataki — historia świata, dzisiejsza i przyszła otwiera swe karty. Karty komunizmu.

Konferencja aktywu ZHP

W dniach 2—6 bm. obradowała w Kazimierzu n. Wisłą centralna konferencja aktywu ZHP.

Konferencja była poświęcona omówieniu systemu wychowawczego w harcerstwie w oparciu o 5-letni dorobek organizacji. (PAP)

Na zdjęciu: prezydium Zjazdu ZSL. Na pierwszym planie od lewej siedzą: sekretarz Naczelnego Komitetu — Sylwester Leczykiewicz, przewodniczący w pierwszym dniu obrad — Czesław Hudowicz, przewodniczący w drugim dniu — Franciszek Jarmuszkiewicz, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz NK ZSL — Józef Olszyski i przewodniczący Prezydium WRN — poseł F. Szczerbal.

Fot. — K. Przychoździ



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 7 listopada 1961

Cena 50 gr
Nr 263 (5524)

PAŹDZIERNIK — drogowskaz ludzkości

Uroczysta akademія w Pałacu Kultury i Nauki

6 bm. z okazji 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana staraniem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Salę Kongresową zapełnili do ostatniego miejsca przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, młodzież, oficerowie i żołnierze WP oraz delegacje woj. warszawskiego. Widzimy wielu czołowych działaczy partyjnych i państwowych.

Sala jest odświętnie udekorowana. W głębi, ponad stołem prezydiąlnym, widnieje wielki portret Lenina, a wokół szarfy o polskich barwach narodowych i czerwone sztandary.

O godz. 17 wchodzi na salę i zajmują miejsca za stołem prezydiąlnym przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar, Jan Karol Wende, Witold Jaroński, Władysław Matwin, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, zasłużeni działacze polskiego ruchu robotniczego, czołowi przedstawiciele świata nauki, członkowie kierownictwa warszawskiej i wojewódzkiej organizacji partyjnych, przedstawiciele Prezydium St. RN, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedownicy pracy największych zakładów przemysłowych Warszawy.

W Moskwie

Z okazji 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się 6 bm. w kremlo-wskim Pałacu Zjazdów uroczysta akademія. Ponad 6 tys. osób wypełniło olbrzymią salę, w której niedawno toczyły się obrady XXII Zjazdu KPZR.

Na akademii obecni byli przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego z Nikitą Chruszczowem na czele, szefowie i członkowie delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych, którzy brali udział w obradach XXII Zjazdu KPZR.

Akademii zagaił N. Dygał, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej.

Przemówienia wygłosili przedstawiciele robotników, chłopów, uczonych i młodzieży. Wyrazili oni przekonanie, iż Trzeci Program KPZR — program budowy komunizmu w Związku Radzieckim — wykonany zostanie pomyślnie.

Uczestnicy akademii, która została zorganizowana przez Moskiewską Radę Delegatów Ludu Pracującego i Miejski Komitet KPZR, przesłali list z serdecznymi życzeniami do Komitetu Centralnego partii.

Mieszkańcy Moskwy zapewniają Komitet Centralny partii, że gotowi są poświęcić wszystkie swe siły, całą energię, aby wcielony został w życie nowy Program KPZR — program ogólnonarodowej walki o piękne jutro komunistyczne.

kiewicz, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar, Jan Karol Wende, Witold Jaroński, Władysław Matwin, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, zasłużeni działacze polskiego ruchu robotniczego, czołowi przedstawiciele świata nauki, członkowie kierownictwa warszawskiej i wojewódzkiej organizacji partyjnych, przedstawiciele Prezydium St. RN, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedownicy pracy największych zakładów przemysłowych Warszawy.

Za stołem prezydiąlnym zasiadł również ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Na sali obecni są szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych, akredytowanych w Polsce.

Orkiestra gra hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego.

Uroczystość zagaja I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Walenty Titkow.

Referat wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński (skrót

przemówienia podajemy na stronie 2. Zebrani przyjmują przemówienie długotrwałymi oklaskami i gorącą owacją na cześć przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, na cześć pokoju.

Witany niezwykle serdecznie oklaskami wstępuje na scenę na trybunę ambasador ZSRR A. Aristow. (Skrót prze-mówienia zamieszczamy na str. 2).

Część oficjalną kończy „Mie-dzynarodówka” — śpiewana przez wszystkich zebranych.

W części artystycznej akademii wystąpił nagradzany wielokrotnie długotrwałymi oklaskami Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Ślask”.

Uroczystości w Poznaniu Akademія w Operze im. St. Moniuszki

Dzień 6 listopada 1961 r. Sala Opery poznańskiej już przed godziną 18 zapełniła się przedstawicielami społeczeństwa naszego miasta. Nad sceną portret Lenina i dwie daty 1917—1961.

Serdecznie powitano zajmujących miejsca przy stole prezydiąlnym: członków Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR z I sekretarzem KW PZPR — Janem Szydłakiem na czele, kierownictwa stronnictw politycznych, władz wojewódzkich i miejskich, działaczy ruchu rewolucyjnego, organizacji społecznych i wojska. Za stołem prezydiąlnym zasiadł również konsul ZSRR w Poznaniu Iwan Skaczkow.

Otwierając akademię przewodniczący Prezydium RN m. Poznania Jerzy Kusiak przekazał na ręce Konsula serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów dla całego narodu radzieckiego.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Na wstępie zaznaczył on, że 44 rocznica Rewolucji wypadła w dniach zakończenia historycznego XXII Zjazdu KPZR, Zjazdu, który wytyczył III etap Wielkiego Października — zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Program uchwalony na XXII Zjeździe jest drogowskazem na drodze rozwoju społeczeństw ludzkich. Omawiając wielki program budowy bazy ekonomicznej komunizmu, Jan Szydłak stwierdził:

„Tak potężny rozwój ekonomiczny umożliwił zapewnienie w Związku Radzieckim stopy życiowej wyższej, niż w którymkolwiek kraju kapitalistycznym. Wszystko w imię człowieka i dla dobra człowieka — oto naczelną zadanie, które po raz pierwszy w dziejach ludzkości w najszerzym zakresie zostanie zrealizowane.”

Uchwały XXII Zjazdu KPZR stworzyły warunki dla dalszego rozwoju inicjatywy i twórczości społeczeństwa radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia. Trzeba było wielkiego hartu i wielkiej przyne-pialności Komitetu Centralnego kierowanego przez N. S. Chruszczowa, dla dzieła przywrócenia leninowskich norm i zasad życia partyjnego. Publiczna krytyka i rozprawienie się z błędami wobec tysięcy delegatów jest najlepszą i najpoważniejszą gwarancją przekreślenia możliwości powrotu stosunków i metod charakterystycznych dla okresu kultu jednostki.”

Następnie J. Szydłak doko-

(Dokończenie na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Do Obwodowego Komitetu KP Ukrainy w Charkowie

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłamy Wam w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, klasy robotniczej i społeczeństwa województwa poznańskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Tegoroczną rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzimy uroczystie bezpośrednio po zakończeniu historycznego XXII Zjazdu KPZR. Uchwalony przez Zjazd nowy Program KPZR jest dowodem epokowych zwycięstw socjalizmu i komunizmu, jest triumfem Wielkiego Października, nowym triumfem marksizmu-leninizmu.

Pragniemy Was zapewnić Drodzy Towarzysze, że Wojewódzka Organizacja Partyjna i cały lud pracujący Wielkopolski wyrażają pełne poparcie dla leninowskiej polityki KC KPZR z tow. N. S. Chruszczowem na czele i solidaryzują się z decyzjami XXII Zjazdu w sprawie antypartyjnej grupy Molotowa, Malenkowa i Kaganowicza.

Z radością patrzymy na Wasze wielkie sukcesy i wspinające perspektywy zbudowania komunizmu. Są to zarzewie i nasze sukcesy i nasze własne perspektywy.

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze, Waszej Obwodowej Organizacji Partyjnej i wszystkim ludziom pracy Obwodu Charkowskiego pomyślnie realizacji nowego Programu i Uchwał XXII Zjazdu KPZR.

Niech żyje braterska przyjaźń między narodem polskim a narodami radzieckimi.

Niech żyje jedność międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego.

Niech żyje i zwycięża wielka, ogólnoludzka sprawa socjalizmu i komunizmu.

I Sekretarz KW PZPR
JAN SZYDLAK

Na akademii w Warszawie

Skrót przemówienia I. Logi Sowińskiego

dukcji przemysłowej wzrósł z 18 proc. w r. 1950 do 33 proc. obecnie.

W sposób nieubłagany zawięza się sfera wpływów kapitalizmu. Przez świat przebiega potężna fala rewolucji narodowych i socjalistycznych.

Dalszą część przemówienia I. Loga-Sowińskiego poświęcił nowemu Programowi KPZR. Program ten — powiedział on — określa zbudowanie społeczeństwa komunistycznego jako bezpośrednie praktyczne zadanie narodu radzieckiego.

Program KPZR, otwierając przed Związkiem Radzieckim nowy etap budownictwa komunizmu, wytyczył zarazem dalsze drogi rozwoju demokracji socjalistycznej.

Siła kierownicza państwa radzieckiego jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, w której demokracja wewnętrzna oraz ugruntowanie leninowskich zasad życia partyjnego są podstawą demokracji socjalistycznej w życiu całego kraju.

Doświadczenia lat, które dzieli nas od XX Zjazdu, ogromne sukcesy Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego, tak w polityce wewnętrznej jak i na arenie międzynarodowej, dowodzą nie zbieżności, że uchwały XX Zjazdu zdążyły w pełni egzamin życia.

Dowodzą tego również w pełni doświadczenie naszej partii, która przed 5 laty na VIII plenum KC, a następnie na III Zjeździe wyciągnęła również niezbędne wnioski z twórczych idei XX Zjazdu KPZR oraz wytyczyła drogę rozwoju demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Podstawowe idee XX Zjazdu KPZR tak dobitnie potwierdzone i rozwinięte przez XXII Zjazd legły u podstaw uchwał międzynarodowych narad partii komunistycznych i robotniczych z roku 1957 i 1960.

Wspólnie wypracowana ocena obecnej epoki i sytuacji międzynarodowej, wspólne ustalone wytyczne dalszej walki o pokój, socjalizm, demokrację i wolność narodów — przeciw imperializmowi — uzmocniły jedność i solidarność obozu socjalistycznego i światowego ruchu rewolucyjnego.

Ten solidarny front partii i państw socjalistycznej wspólnoty narodów zlamiał Albańska Partia Pracy, której przywódca uprawiając antyleninowską, awanturniczą i nieodpowiedzialną politykę. W przeciwieństwie do wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, które solidarnie potępiły kult jednostki jako obcy marksizmowi-leninizmowi, przywódca APP występuje otwarcie przeciwko uchwałom XX Zjazdu KPZR, w obronie potępionych metod działania Stalina, aby w ten sposób usprawiedliwić akty otwartej samowoli, jakich dopuścili się w przeszłości i dopuszczają dzisiaj w swoim kraju.

Przywódca APP atakuje pokojową politykę Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych ze skrajnie dogmatycznych pozycji i wbrew zasadom proletariackiego internacjonalizmu, tamia uchwały narady XI partii.

Stanowisko przywódców APP spotkało się z solidarnym potępieniem ze strony komunistycznych i robotniczych partii na świecie, w tym i naszej partii, która uważa za swój święty obowiązek umacnianie jedności obozu socjalistycznego i obronę zasad proletariackiego internacjonalizmu.

Niewzruszona jedność i solidarność partii komunistycznych i państw obozu socjalistycznego — oparta na leninowskich zasadach — jest nieodzownym warunkiem powodzenia naszej walki o pokój i socjalizm.

I. Loga-Sowiński podkreślił następnie, iż Wielka Rewolucja Październikowa na swoich zwycięskich szczytach wypisała hasło pokoju między narodami.

XXII Zjazd KPZR nadal nowy rozmach walce o odwrócenie niebezpieczeństwa wojny — z całą mocą podkreślił konieczność niezwykłego uregulowania wzajemnych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod jak najszerszą kontrolą międzynarodową, co pozwoliłoby ostatecznie nie tyl-

ko zaniechać doświadczeń z bronią jądrową, ale przede wszystkim zabezpieczyć świat przed straszliwą groźbą wojny termojądrowej.

Wyrazem tej pokojowej polityki i dążenia do normalizacji sytuacji międzynarodowej oraz do wygaszania najbardziej niebezpiecznych ognisk wojny są propozycje Związku Radzieckiego, uzgodnione z innymi krajami socjalistycznymi w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania sytuacji Berlina zachodniego. Nasze propozycje pokojowe uderzają tylko w zachodniomilitaryzmy i militarystów i odwetowców, którzy stanowią największe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Brak traktatu pokojowego w 16 lat po wojnie, utrzymywanie reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim, ignorowanie przez mocarstwa zachodnie suwerennych praw NRD i brak z ich strony oficjalnego uznania granicy na Odrze i Nysie za ostateczną — stanowią gwałt, z której reżim Adenauera czerpie swe soki żywotne, deprawując świadomość polityczną społeczeństwa zachodniomilitaryzmu, hordują szowinizm, żądzą odwetu i podboju.

Stanowisko całego narodu polskiego jest w tej sprawie absolutnie jednomyślne. Jesteśmy głęboko zainteresowani w tym, aby został zawarty traktat z Niemcami, aby Berlin zachodni stał się wolnym, zdemilitaryzowanym miastem i aby nie był wykorzystywany dla prowokacji i dywersji przeciw NRD, przeciw naszemu krajowi i innym państwom socjalistycznym.

Polska Ludowa, wnosząc swój wkład do polityki pokojowego współistnienia, gorąco popiera rzeczowe, realistyczne i zgodne z zasadami bezpieczeństwa naszego narodu postulaty polityki zagranicznej, jakie wysunął XXII Zjazd KPZR. Wszystkie te zadania mierzą bowiem w jednym kierunku, w kierunku utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na całym świecie. Do tego celu mierzą wznowienie inicjatywy paktu o nieagresji między krajami organizacji Układu Warszawskiego a krajami NATO.

W podobnym kierunku mierzą nasze propozycje o utworzeniu strefy bezatomowej w Europie.

W końcowej części przemówienia I. Loga-Sowiński oświadczył: Losy naszego narodu spłotyły się nierozdzielnie z Rewolucją Październikową.

Zycie — najsurowszy i najsprawiedliwszy sędzia — przyznało całkowitą rację tym, którzy w silach postępu Rosji, a później w ZSRR widzieli ostateczny narodowy i społeczny wyzwalający narodu polskiego.

Nasz kraj, nasz naród 17-ty rok rządzi się i gospodaruje

według zasad socjalizmu. Żyjemy i pracujemy w kręgu idei i rewolucyjnych przeobrażeń zapoczątkowanych przez Wielką Rewolucję Październikową, które realizujemy zgodnie z warunkami i potrzebami naszego kraju.

Jesteśmy obok ZSRR wraz z innymi państwami obozu socjalistycznego wśród tych sił pokoju i postępu, które tworzą główną zapórę na drodze nowej wojny światowej.

Dlatego dziś w 44 rocznicę Października witamy gorąco nowy Program KPZR — program budowy komunizmu w Związku Radzieckim.

Z całego serca życzymy narodom Związku Radzieckiego powodzenia w ich gigantycznej pionierskiej pracy. Przesyłamy nasze braterskie pozdrowienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przodującej siły światowego ruchu komunistycznego.

Wystąpienie ambasadora ZSRR A. Aristowa

Przekazując narodowi polskiemu od ludzi pracy Związku Radzieckiego gorące, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w budowie socjalizmu, amb. Aristow podkreślił, iż wielka siła witalna Rewolucji Październikowej — jak wykazuje historyczne doświadczenie rozwoju ZSRR i wszystkich krajów socjalistycznych — polega na tym, że z powodzeniem rozwiązuje ona najtrudniejsze, na gromadzone od wieków, palące problemy ludzkości.

Ludzie radzieccy — powiedział A. Aristow — są niezmiernie wdzięczni za to, że ramię w ramię z narodem rosyjskim w walce o zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej brały udział tysiące bohaterów bojowników polskiej klasy robotniczej. Naród

radziecki cześci pamięć wybitnych polskich rewolucjonistów: Dzierżyńskiego, Wesołowskiego, Marchlewskiego i wielu innych.

Mówca podkreślił dalej, że ZSRR rozwijał się w szczególności szybkim tempem po XX Zjeździe KPZR, który śmiało i zdecydowanie potępił i odrzucił wszystko to, co hamowało i powstrzymywało rozwój ku komunizmowi. Przewidyując skutki kultu jednostki KPZR wykałała ze specjalną siłą, swoją śmiałość i umiejętność łączenia teorii i praktyki naukowego komunizmu.

XXII Zjazd podsumował bohaterską pracę i ofiarną walkę narodu radzieckiego w budownictwie socjalizmu i uchwalił nowy program — budownictwa komunizmu w ZSRR.

Program naszej partii — powiedział amb. Aristow — to manifest komunistyczny współczesnej epoki — oparty na naukowych podstawach plan budowy społeczeństwa komunistycznego, którego sztandarami są pokój, praca, wolność, równość, braterstwo i szczęście wszystkich narodów.

Nie ma w naszych czasach zadania ważniejszego i pilniejszego niż zachowanie pokoju. XXII Zjazd KPZR nakreślił zadania w dziedzinie polityki zagranicznej — polityki pokoju i przyjaźni między narodami i wskazał, że również w przyszłości konieczna jest nieustępliwa i konsekwentna realizacja zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Siły potężnego obozu socjalistycznego wraz z postępowymi siłami pokój, antyimperialistycznymi siłami są zdolne zapobiec wojnie, zapewnić utrzymanie pokoju światowego.

W zakończeniu przemówienia amb. Aristow oświadczył, iż ludzie radzieccy z radością obserwują sukcesy narodu polskiego we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego, w rozwoju gospodarki, nauki i kultury, w umacnianiu państwa polskiego, w stałym wzroście dobrobytu mas pracujących.

Na arenie międzynarodowej — mówił ambasador ZSRR — niezmiernie wzrósł autorytet Polski, która w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami socjalistycznymi konsekwentnie prowadzi politykę na rzecz umocnienia pokoju, powszechnego i całkowitego rozbrojenia, na rzecz odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Mówca podkreślił, że między obu krajami stale rozwijają się i umacniają więzy wszechstronnej współpracy, przynoszącej ogromne korzyści narodowi Polski i ZSRR.

Ambasador Aristow przypomniał, że na XXII Zjeździe KPZR niezwykle gorąco przyjęte zostały słowa Władysława Gomułki o serdecznych stosunkach między ZPZR a KPZR oraz między narodem polskim a narodem radzieckim.

Depesze gratulacyjne z Polski

Z okazji 44 rocznicy Rewolucji Październikowej depesze gratulacyjne przesyłał w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów: I sekretarz KC ZPZR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki oraz premier Józef Cyrankiewicz do I sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Nikity Chruszczowa oraz przewodniczącego szczerowa oraz przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa; w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Andrzeja Gromyki; w imieniu NK Centralnego Komitetu ZSL, prezesa S. Ignara do Komitetu Centralnego KPZR; Prezydium Centralnego Komitetu SD do Prezydium NK Komitetu Centralnego KPZR; Minister obrony narodowej, generał broni — M. Spychalski do ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego — R. Malinowskiego i do naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — A. Gieckiego.

Wystawa dużych możliwości



Różnorodność są korzyści, jakie przynosi gospodarce narodowej i społeczeństwu zastosowanie w nalazków i racjonalizatorskich pomysłów pracowniczych. O ich znaczeniu mówił między innymi [widniejący na środku zdjęcia] sekretarz KW ZPZR w Poznaniu Ludwik Drożdż, kiedy dokonywał w hali MTP otwarcia wojewódzkiej wystawy racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej. Wystawa ta jest czynna do 19 bm. i wzbudziła wśród pracowników różnych fabryk duże zainteresowanie. (I)

Fot. — K. Przychodźki

0 8 dni wcześniej 90 mln ton węgla kamiennego

6 bm. górnictwo polskie wydobyci 90-milionową tonę węgla w bieży roku. W porównaniu z ubiegłym jest to poważny sukces, gdyż w 1960 r. taką ilość węgla wydobyto dopiero 14 listopada, tj. o 8 dni później. (PAP)

Uroczystości w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

nał przeglądu osiągnięć ekonomicznych naszego województwa.

Na zakończenie mówca stwierdził, że na osiągnięcia i wspaniałe perspektywy komunizmu w Związku Radzieckim patrzymy z podziwem i radością, że Wielkopolska wita całym sercem uchwały XXII Zjazdu.

W imieniu konsulatu ZSRR przemówił do zebranych konsul Iwan Skaczkow. Po przekazaniu serdecznych pozdrowień dla całego społeczeństwa, omówił on główne problemy XXII Zjazdu.

W części artystycznej wystawiono operę „Kniaź Igor”.

Politechnika

W auli Politechniki Poznańskiej zgromadzili się pracownicy naukowcy, administracyjni i studenci, by wspólnie uczcić 44 rocznicę Rewolucji. Zebrani serdecznie powitali zaproszonych do stołu prezydialnego: przewodniczącego RN m. Poznania — Jerzego Kuskiaka, sekretarza Konsulatu ZSRR w Poznaniu — A. Zagorskiego, kierow

nictwo Politechniki. Po otwarciu akademii przez rektora dr. inż. Romana Kozaka referat pt. „Osiągnięcia ekonomiczne i naukowe ZSRR” wygłosił dr. Kazimierz Wan del.

Następnie przewodniczący Jerzy Kuskiak dokonał dekoracji dwóch pracowników wysokimi odznaczeniami państwowymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor administracyjny Politechniki — mgr Czesław Bartczak, Złoty Krzyż Zasługi — dr. Wacław Szygula z Katedry Mechaniki Technicznej.

Część artystyczna wypełnił m. in. zespół muzyczny w wykonaniu zespołów studenckich.

DOKP

Pracownicy DOKP również uczcili uroczystą akademią 44 rocznicę Wielkiej Rewolucji. Po referacie okolicznościowym zabrał głos konsul radziecki w Poznaniu — Iwan Skaczkow. Podziękował on zebrany za złożone życzenia i omówił znaczenie Wielkiej Rewolucji oraz uchwalonego na XXII Zjeździe nowego Programu KPZR. Wreczenie wianek kwiatów Konsulowi, przedstawicielom armii radzieckiej i polskiej zakończyło część oficjalną. Później wystąpili artyści Opery poznańskiej oraz chór ZZK „Hasio”. (JK)

Ucieczka więźniów algierskich

39 politycznych więźniów algierskich zbiegło w nocy z niedzieli na poniedziałek z karnego obozu położonego w pobliżu Mauzac w południowo-zachodniej Francji. Więźniowie wydostali się na zewnątrz wykopany przez siebie kilku nastometryrowy tunel. Wydobytą ziemią była ukrywa na pod podłogą baraku.

W poniedziałek w godzinach wieczornych policji nie udało się złapać ani jednego zbiega. Użyte w pościgu psy policyjne zatrzymały się przed pobliską linią kolejową. (PAP)

Groźba epidemii na gruzach Belize

W nieszczęsnym mieście Belize spustoszoną przed tygodniem przez huragan „Hattie” i wzbudzone morze, które wtargnęło do położonego nisko miasta, pojawił się brytyjski personel ratowniczy.

W obliczu rozpoczynającej się epidemii choroby i tyfusu, zarządzono palenie nieopieczonych zwłok, które ciągle jeszcze wydobywały się spod ruin domów i z błotnistej mazi. Przeprowadza się też pospieszne szczepienia. Wszyscy mężczyźni pozostali przy życiu i zdolni do pracy zostali zmobilizowani. W akcji ratowniczej bierze udział 200 żołnierzy brytyjskich i 23 helikoptery. (PAP)

Tragiczna śmierć Ludmiły Jakubczak

W nocy z niedzieli na poniedziałek na szosie Łódź — Warszawa, tuż przed Błoniem, miała miejsce tragiczna katastrofa samochodowa, w której poniosła śmierć znana piosenkarka — Ludmiła Jakubczak.

Wracając ona wraz z mężem, kompozytorem Jerzym Abratowskim i Ireną Santor z koncertu w Łodzi. Samochód roztrzaskał się o przydrożne drzewo wskutek dużego poślizgu na szosie. Ludmiła Jakubczak doznała pęknięcia czaszki i przeżwiona do szpitala w Grodzisku Mazowieckim zmarła w kilka godzin po wypadku. Irena Santor i Jerzy Abratowski odnieśli lekkie obrażenia.

PAP

Zjazd ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

traktacie referatu i późniejszej dyskusji delegacje ZMW, LZS i szkół rolniczych składały Zjazdowi życzenia wręczając gościom i członkom Prezydium wiananki kwiatów.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos I sekretarz KW ZPZR — poseł Jan Szydiak. Zycząc Zjazdowi w imieniu władz i całej wojewódzkiej organizacji partyjnej owocnych obrad, poseł Szydiak zaznaczył, że program rolny partii, opracowany wspólnie z ZSL, został poparty gorąco przez gospodarzy i pracowników chłopów wielkopolskich oraz przez wszystkie ognia terenowe ZSL. Dzięki temu nasze wspólne założenia i wspólna praca przyniosły wzrost produkcji rolniczej i wolno sądzić, że w dalszym ciągu będą nam przynosić sukcesy w zakresie wykonania zadań podstawowych rolnictwa w bieżącej 5-letce. Chodzi o to, abyśmy jak najmniej korzystali ze zbóż importowanych — to jest cel nas wszystkich. ZPZR-owców i ZSL-owców, każdego rolnika i działacza wiejskiego.

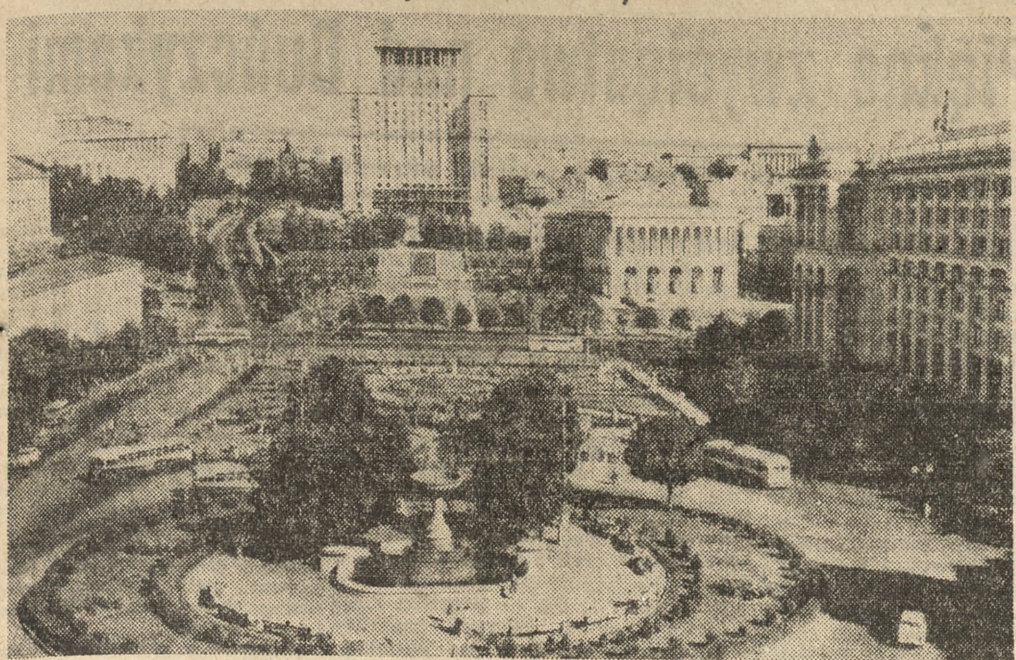
W kilkunastominutowej dyskusji pierwszego i drugiego dnia obrad delegaci poruszyli wiele węzłowych problemów politycznych, ekonomicznych i organizacyjnych naszego regionu. W szczególności wiele uwagi poświęcono upowszechnieniu postępu technicznego w rolnictwie, co przyspieszy przebudowę warunków pracy i stosunków społecznych na wsi. Równolegle z toczącą się dyskusją pracowali komisje zjazdowe przedkładając swoje wnioski i postulaty.

W drugim dniu obrad delegaci dokonali wyboru władz wojewódzkich Stronnictwa — 39 członków Woj. Komitetu i 11 zastępców oraz 7 członków Woj. Kom. Rewizyjnej. Prezydium WK ZSL ukonstytuowało się w następującym składzie: poseł Józef Wroniak — prezes, Walenty Kołodziejczyk, Aleksander Napierała, poseł Tomasz Malinowski — wiceprezesi, Stanisław Kostrzyński, sekretarz oraz Kazimierz Fedyk, poseł Jan Kaj, Maria Lewandowska, Witold Stefanowski, Franciszek Jarmuszkiewicz i Zdzisław Herczeg — członkowie Prezydium.

Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji politycznej, ustosunkowując się do aktualnych zagadnień międzynarodowych oraz podjęciem uchwały w sprawie pracy ideowej i organizacyjnej, która będzie drogowskazem dla instancji i ogniw terenowych Stronnictwa.

(K)

W stolicy Ukraińskiej SRR



Na zdjęciu: Kijów — Plac Kalinina.

Fot. — CAF

Co pisać
— inni

XXII Zjazd KPZR obserwowany był przez społeczeństwo i kierownicze koła amerykańskie z dużym zainteresowaniem. Raz, ze względu na postanowienia i linie kierunkowe dotyczące polityki zagranicznej, a po wtóre, ze względu na zakres spraw jak najbardziej obchodzących przeciętnego obywatela. Jeżeli odrzucić wszystkie reperkusje i odgłosy posiadające znamiona czkawki reakcyjnych kół prawicy amerykańskiej, wówczas opinie zawrzeć można w takim sformułowaniu: zjazd moskiewski wraz z jego programem jest „nowym manifestem komunistycznym”, który przyniesie już obecnemu pokoleniu ludzi radzieckich ogrom dóbr i udogodnień, niedostępnych dla innych społeczeństw na naszej planecie.

Naród amerykański z natury swego charakteru, niezwykle praktyczny i realny, przyjął z ogrom-

W Ameryce
o XXII Zjeździe

nym zdumieniem te wytyczne programu, które zapewnią społeczeństwu radzieckiemu w roku 1980 bezpłatną opiekę lekarską, bezpłatne zaopatrzenie młodzieży szkolnej oraz ludzi niezdolnych do pracy, bezpłatne mieszkanie i środki komunikacji, bezpłatne posiłki w zakładach, instytutach i gospodarstwach kolektywnych, zniesienie podatków, obniżkę cen na artykuły, zniesienie opłat za wodę, światło, gaz i ogrzewanie. Ponieważ zaś koszty tych artykułów i świadczeń są w Stanach Zjednoczonych bardzo wysokie i w poważnej mierze obciążają budżety rodzinne, więc wymowa wytycznych oddziaływa bardzo silnie na społeczeństwo w USA. Pochodną niejako tych opinii jest następujący wniosek: kraj i naród, który stawia sobie tak wysokie cele, urzędując w Ameryce, musi być w stanie wykonać je. Stąd pokojowe hasła i dążenia Związku Radzieckiego są wbrew insynuacjom reakcji amerykańskiej prawdziwie pokojowe.

W poważnych rozważaniach uczonych amerykańskich, przebiega się na marginesie programu Zjazdu następująca myśl: czy Związek Radziecki istotnie zdolny będzie prześcignąć do roku 1970 Stany Zjednoczone w produkcji dóbr? Dane statystyczne wykazują, że kwoty ekonomicznego wzrostu są o wiele większe w Związku Radzieckim aniżeli w Stanach Zjednoczonych. Zresztą w kwietniu br. podczas kampanii przedwyborczej wskazał na ten fakt prezydent Kennedy, kiedy stwierdził publicznie: „Dla czegoś mielibyśmy być zadowoleni, skoro Związek Radziecki podnosi swą produkcję o 10, 11 i 12, podczas gdy my tylko o półtora procent?”

Specjaliści amerykańscy kładą szybki rozwój i wzrost przemysłu radzieckiego na karb gospodarki socjalistycznej. Tak na przykład Max Frankel pisze w „New York Times”, że „...komuniści mimo dwóch niezwykle kosztownych wojen, mimo rewolucji, mimo przebytej klęski głodu i wielu innych katastrof, potrafili zaprząć w swą służbę olbrzymie bogactwa naturalne Rosji i zbudować imponujący przemysł maszynowy”.

Ten sam Frankel przypomina, że od chwili objęcia władzy w roku 1917 produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 85-krotnie, a produkcja dóbr konsumpcyjnych 15-krotnie. Od roku 1953 przemysł radziecki wzrósł o 112 procent, podczas gdy amerykański tylko o 19 procent.

Jest zrozumiałe, że nowy program dotyczący wzrostu dóbr konsumpcyjnych i zapowiedź prześcignięcia na tym odcinku gospodarki amerykańskiej, wywołały dość mieszane uczucia w kołach kierowniczych Stanów Zjednoczonych. Te ostatnie zdają sobie doskonale sprawę z atrakcyjności wytycznych zawartych w

programie; zaczęły one promieniować na społeczeństwa Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, które coraz wyraźniej odczuwają presję techniki i możliwości gospodarki socjalistycznej. Cyfrowanie wyżej kofa amerykańskie uważają program XXII Zjazdu za „wyzwanie rzucone amerykańskiej inicjatywie” i w następstwie starają się przeciwstawić owemu „wyzwaniu” program, oparty na wzmożonych zbrojeniach.

Wśród osobistości amerykańskiego świata politycznego, które realnie spoglądają na rozwój sytuacji w związku z ogłoszeniem programu XXII Zjazdu, znajduje się sporo ludzi, jak np. senator William Fulbright i Mike Mansfield, obserwujących z niepokojem poczynania kierowniczych kół w USA. Sen. Fulbright, krytykując zwolenników wzmożonych zbrojeń, stwierdził między innymi:

„W kongresie istnieje tendencja, by odpowiedzieć na każde zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego wzmacnianiem naszej siły militarnej. To nie pomoże. Musimy rozwinąć również naszą gospodarkę”.

Sen. Mansfield (przewódca demokratów w senacie) powiedział na marginesie programu KPZR: „Jeżeli naród amerykański zignoruje owe wyzwania (mowa o programie KPZR) wówczas będzie to dowodem, że zbyt wiele zakładamy, nie umiemy jednocześnie wykorzystać naszych możliwości”.

LEKTOR

Kronika kulturalna

POTRZEBA NAUCZYCIELI

Od 1961 — 1970 roku kadry nauczycielskie winny powiększyć się o 190 tysięcy osób. W tym roku przeszło 10 tysięcy absolwentów szkół podstawowych zaczęło chodzić do liceów pedagogicznych, a przeszło 7 tysięcy nauczycieli podnosi swoje kwalifikacje na studiach nauczycielskich, a w wyższych szkołach pedagogicznych — przeszło 5 tysięcy.

I SAL SZKOLNYCH

W najbliższych 5 latach (1961 — 1965) zamierza się w całym kraju pobrać ponad 25 tysięcy izb szkolnych. Wcale to nie poprawi sytuacji, bo i dzieci przepadnie i trzeba będzie zrezygnować ze starych nie nadających się lokali.

Dodajmy, że koszt wyposażenia szkół w niezbędne pomoce naukowe przewidziany jest na 2 miliardy zł.

WYCHOWANIE ESTETYCZNE

Projekt programu 8-klasowej szkoły podstawowej przewiduje wprowadzenie przedmiotu wychowania muzycznego zamiast lekcji śpiewu i wychowania plastycznego zamiast lekcji rysunku. Chodzi tu o przekazanie młodzieży podstaw i historii obu dziedzin artystycznych. (P)

Polacy w Rewolucji Październikowej

Nowe opracowania historyków radzieckich

Wkład Polaków do Wielkiej Rewolucji Październikowej ma u nas dość obszerną literaturę. Mimo to materiały, dotyczące przełomowego okresu dziejów Polski i Rosji, są stale uzupełniane na podstawie źródeł archiwalnych u nas i w Kraju Rad. Poważnym przyczynkiem do rozszerzenia naszej wiedzy o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej jest zbiorowo opracowany przez historyków radzieckich, III tom „Istории Польши”, wydanej przez Instytut Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR. Dział ten opracował znakomity historyk radziecki prof. A. Manusewicz, dorzucając nowe, nieznane szczegóły z dziejów wspólnych walk.

„Wszystko — pisał on — co było najlepszym i przodującym wśród polskich mas pracujących, całkowicie związało swoje losy ze sprawą Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji. Oceniając w pełni działalność polskich sił rewolucyjnych w Rosji, bolszewicka „Prawda” z dnia 14 maja 1918 roku pisała, że polscy robotnicy, którzy wyemigrowali w czasie wojny do Rosji, przynieśli z sobą zapalniczkę rewolucyjnej i zawzięci stali w pierwszych szeregach walczącego proletariatu Rosji”.

„Liczni Polacy, szczególnie mieszkańcy Piotrogradu, Moskwy, Charkowa, Zagłębia Donieckiego, walczyli o obalenie władzy obszarników i kapitalistów i o wprowadzenie dyktatury proletariatu. Polscy robotnicy, walczący w szeregach Czerwonej Gwardii, brali udział w szturmie Pałacu Zimowego i obaleniu burżuazji — obszarniczego Rządu Tymczasowego”. Jednym z bezpośrednich kierowników zbrojnego powstania w Piotrogradzie był — jak wiadomo — Feliks Dzierżyński. Autor podając jego obszerną biografię, wymienia następnych innych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego w Rosji: Bronisława Wesołowskiego, Juliana Leszczyńskiego, Stanisława Pestowskiego, Wincenego Matuszewskiego, Edwarda Pruchnika, Stanisława Bobińskiego, Zbigniewa Faberkiwicza, Józefa Unslichta i Stanisława Budzińskiego.

„Polscy robotnicy — pisał dalej prof. A. Manusewicz — z bronią w ręku walczyli o władzę radziecką nie tylko w Piotrogradzie i Moskwie, lecz również w wielu innych miastach Rosji — Odesie, Sewastopolu, Irkucku i Mińsku. Szereg oddziałów wojskowych, składających się przeważnie z żołnierzy pochodzenia polskiego, całkowicie poparło władzę radziecką. Tak na przykład pułk „Biełgorodski” odznaczył się w walce z oddziałami Kornilowa i innymi jednostkami rosyjskiej kontrrewolucji. Po Październiku pułk współdziałał w rozbiciu jeszcze innych sił kontrrewolucyjnych. W 1917 roku sztab przeniesiony został do Moskwy. Wbrew usiłowaniu

antyradzieckich elementów, które przeniknęły do komitetu pułkowego i kontrrewolucyjnej grupy oficerstwa, pułk — dzięki wysiłkom SDKPiL — przekształcił się w coraz bardziej pewną rewolucyjną siłę wojskową”.

Bezpośrednio po powstaniu październikowym poparli bolszewików 403 pułk Polski, wchodzący w skład 22 Korpusu 11 armii frontu południowo-zachodniego.

„Wśród pierwszych rewolucyjnych polskich formacji młodej Czerwonej Armii — pisał prof. Manusewicz — jeden z pododdziałów pułku Biełgorodzkiego stacjonowanego w Moskwie, później w marcu 1918 roku przyjął nazwę Czerwonego Pułku rewolucyjnej Warszawy. Pułk ten stał się ośrodkiem, wokół którego sformowała się międzynarodowa zachodnia dywizja strzelców. Wyróżni-

ła się ona chlubnie w walkach w wojnie domowej po stronie republiki radzieckiej i pozostała w Czerwonej Armii jako 52 dywizja. Komisarzem dywizji był Stanisław Bobiński. W Czerwonej Armii prócz tego powstały polskie formacje: pułk im. Borewicz, pułk Lubelski, czwarty pułk Czerwonej Warszawy, pułki — Suwalski, Grodzieński, Miński, Mazowiecki, Czerwonych Ułanów, Warszawski Pułk Czerwonych Huzarów i inne.”

„Polskie oddziały wojskowe — pisał autor — wniosły znaczny wkład w sprawę rozgromienia interwencji i białogwardystów, walczyły one pod Caryncem i Kazaniem, przeciwko Krasnowowi i Wranglowi. Wielką rolę w walce z kontrrewolucją i tworzeniu się Czerwonej Armii odegrali Piotr Borewicz, Ignacy Gruszkowski, Stanisław Berson, Jan Tarwacki, Bolesław Kornfeld, Roman Long, Romuald Muklewicz i inni.”

Lenin ocenił wysoko działania polskich bojowników. Dnia 2 sierpnia 1918 roku w związku z wysłaniem na front rewolucyjnego pułku Warszawy wódz proletariatu powiedział:

„Sądzę, że my i polscy rewolucjonisi! pragniemy obecnie gorąco, aby uczynić wszystko dla obrony pierwszej potężnej rewolucji socjalistycznej, po której pój-
dą inne rewolucje w innych

krajach... Jestem głęboko przekonany, towarzysze, że gdy zespolicie wszystkie siły w Międzynarodowej Czerwonej Armii i ruszycie te żelazne bataliony przeciwko wyzyskiwaczom, gwałcicielom, przeciwko reakcjonistom całego świata z hasłem bojowym „śmierć lub zwycięstwo” — nie oprze się nam żadna siła imperialistów”.

Opracował: H. B.

Notatki
techniczne

▲ Koncern chemiczny du Ponta opracował technologię nowego włókna organicznego HT 1. Ten aromatyczny poliamid ma dużą wytrzymałość, nie topi się i nie pali (w przeciwieństwie do nylonu) i gaśnie sam po usunięciu z płomienia (w przeciwieństwie do bawełny). Rozkład włókna zachodzi dopiero w temperaturze powyżej 450 stopni C. Nylon topi się przy 250 stopniach C.

▲ USA zamierza zbudować do 1963 r. pierwszy okręt podwodny z aluminium. Okręt ten ma mieć 67,5 tony wyporności i 240 cm średnicy, będzie mógł zanurzać się na głębokość 4.500 metrów i przebywać tam do 3 dni. Wyposażony w śmigła (jak w samolocie) wirnik (jak w helikopterze), telewizję podwodną, echolokatory i mechaniczne ręce stanie się cennym narzędziem przy badaniu dna oceanów. Będzie się mógł poruszać poziomo i pionowo. Jego szybkość wynosić ma 70 km/godz. a zasięg 130 km.

Uwaga na surowce i materiały!

O potrzebie oszczędzania surowców i materiałów mówi u nas każdy i przy każdej okazji. Odczuwa się w związku z tym nawet pewien przesyt, dewaluację oszczędnościowych haseł które — przez lata całe nadużywane a nierealizowane — nabyły cech wyświechtanego frazesu. Jakąż bowiem siłę przekonywania ma wiszące w fabryce olbrzymie hasło: „Oszczędzaj materiały!”, jeśli każdy robotnik tej fabryki ma codziennie dziesiątki przykładów złej, nieracjonalnej gospodarki materiałami?

Można zaoszczędzić miliardy

Sytuację tę dodatkowo komplikował fakt, iż w ostatnich latach potrzeby doraźne wysunęły na plan pierwszy takie sprawy jak doskonalenie organizacji zarządzania, kompresje etatów, normy techniczne, postęp techniczny itp. A fabryczny aktyw nie wszędzie i nie zawsze potrafi doskonałą produkcję całym frontem. Sprawa racjonalnego gospodarowania materiałami, ześliznęła się ostatnio w wielu fabrykach nieco w cień.

A problem jest rangi kapitalnej. Nie ujmując wadze kompresji etatów na przykład, stwierdzić trzeba, że płace stanowią stosunkowo mniejszy odsetek kosztów produkcji. Surowce i materiały natomiast — w skali krajowej, średnio — stanowią aż 58 proc. tych kosztów.

Przykładowo: jeśli w roku 1959 na place wydatkowano w przemyśle 63,5 miliarda złotych, to na materiały 281,4 miliarda zł. Jeśli więc zaoszczęd-

Niefrasobliwa gospodarka

zenie 1 proc. wydatków na placach może dać 635 mln. zł, to na materiałach — prawie 3 miliardy, a w skali całej gospodarki kraju nawet — 4,7 miliarda złotych.

Nie trzeba chyba także wyjaśniać dlaczego oszczędzanie materiałów jest zadaniem łatwiejszym, i wdziesiętniejszym w realizacji aniżeli redukcja oczywistych nawet przerostów w zatrudnieniu.

Czas przejść
od apeli do nakazu

Przyznam, że używając tu zwrotu „oszczędzanie materiałów” uległem ogólnie przyjętej terminologii fabrycznej, wydaje mi się bo-

wiem, że określenie to do bardzo wielu zjawisk w naszej przemyślowej praktyce nie pasuje. Jest za łagodne. Nawoływanie do oszczędzania materiałów (a w związku z tym wyróżnianie i wynagradzanie) jest słuszne wszędzie tam, gdzie waga i jakość wytwarzanych z tych materiałów produktów jest na średnim europejskim poziomie. Od zakładów, w których podobne wyroby rażąco od tej średniej odbiegają — trzeba żądać unowocześnienia i „odchudzenia” konstrukcji; żądać rewizji normatywnych materiałowych, doskona-

szej technologii. Żądać nawet w formie administracyjnego nakazu, a nie ograniczać się do apeli.

Wydaje mi się, iż ostatnie 5-lecie stworzyło warunki dla przejścia od apeli do nakazu. Rozrosła się potężnie i udoskonaliła baza techniczna naszej gospodarki, załogi nabyły większych kwalifikacji, wzrosła niepomiernie znajomość tego co i jak robią nasi bliźni i dalsi sąsiedzi, do kraju sprowadza się masę zagranicznych wyrobów, modeli i ich dokumentacji, setki tysięcy ludzi ogląda corocznie międzynarodowe targi, różne wystawy, tysiące inżynierów wyjeżdża za granicę na wycieczki bądź praktyki. Jeśli więc do dziś jeszcze

obserwujemy takie np. fakty, że nasze rowery i motocykle, samochody i wagony, obrabiarki i dźwigi, praktyki i lodówki są cięższe od tej samej klasy wyrobów radzieckich, czechosłowackich bądź niemieckich — co oznacza że do wytwarzania tych wyrobów zużywamy więcej niż nasi sąsiedzi materiałów — winna leżeć tylko w niedostatkach organizacji.

Okradanie samego siebie

Kraj nasz, mimo odkrycia dużych zasobów siarki i miedzi, węgla i soli, mimo nadziei na znalezienie „dużej ropy”, jest krajem niezbyt zasobnym w surowce. Rudy metali, ropę, bawełnę, wełnę, kauczuk, skóry i setki innych niezbędnych do produkcji surowców i materiałów sprzedawamy z zagranicy, często z odległości tysięcy kilometrów. Niefrasobliwa gospodarka tymi materiałami to okradanie samego siebie. Najwyższy czas, aby każdy tę oczywistą prawdę zrozumiał.

Dla wyznawców hasła: „grunt się nie przejmować” nadchodzą ciężkie czasy. Partia i rząd podjęły niedawno decyzję o generalnym uporządkowaniu gospodarki materiałowej. Nie jest to bynajmniej jeszcze jedna akcja którą będzie można przecząć. Tym razem chodzi o wypracowanie form gospodarowania materiałami, które staną się zasadą. Lecz o tym — innym razem.

PIOTR CHOJNACKI

W produkcji wielkich zespołów artystycznych chorowaliśmy przez długie lata na typowy elefantyzm. Gigantomania ta nie została przez zwyciężoną do końca, czas przeszły więc jest tu niema miejscem. Jeśli teatr, to ogromny. Jeśli zespół pieśni i tańca — to czym większy, tym lepszy, kto by bowiem zapomniał praktykable? Jeśli chór — to przynajmniej ponad stuosobowy, z równie liczną i potężnie brzmiącą orkiestrą. Były to może zamierzenia na miarę naszych czasów, ale wcale nie na miarę naszych kieszeni.

A tym bardziej zbankrutowały one w momencie, gdy okazała się potrzeba eksportu kultury polskiej. Jeśli jeszcze potężne zespoły można było od biedry transportować po kraju w pojemnych autokarach, albo w wagonach kolejowych, jeśli można było dla nich kłaść wielkie sceny, chociażby na wolnym powietrzu, jeśli jeszcze zespoły te były przyjmowane z otwartymi ramionami w oświeconych państwach na zasadzie konwencji, to teraz, w gościnności, która nie patrzy na koszty — znacznie gorzej przedstawiała i przedstawia się sprawa w momencie rozpoczęcia podróży dalszych, nieraz za-oceanicznych.

Jak długo bowiem miały zespoły te występować w kraju? Jak długo za granicą, w najbliższym naszym sąsiedztwie? Niemal wszystkie nasze „pupilki”, jak „Mazowsze”, „Śląsk”, do niedawna zespół Paplińskiego, Centralny Zespół Wojska Polskiego, a nawet zespoły amatorskie, jak zespół Ziemi Lubuskiej, Ziemi Łowickiej, jak „Strzelczyk” i „Harnam” — zwiedziły już kilkakrotnie Związek Radziecki i Czechosłowację, NRD i Bułgarię, Węgry i Rumunię. Nawet Chiny znają je już dość dokładnie. Nawet tam śpiewają „Kukuleczkę”. Sprawiedliwy powód do dumy narodowej, ale frasunek dla eksporterów kultury.

Co dalej? Dalej kraje Europy zachodniej i północnej, dalej Daleki Wschód i jeszcze dalszy Zachód. Zrobiono ten krok. Odwiedziło Stany Zjednoczone i Kanadę „Mazowsze” i „Śląsk”. Wszyscy słyszeliśmy o prawdziwych i mniej prawdziwych triumfach. Co dalej? Lata płyną, zespoły kosztują rocznie grube miliony złotych, muszą więc pracować na siebie. Pracują. Zbierają laury i okłaski. Ale nie mogą zbierać w nieskończoność, bo są statyczne, bo operują z konieczności niezbyt różnicowanym i tradycyjnym

programem, bo nie będą miały w końcu przed kim występować. Bo skończy się widowiska, wyczerpane zostaną rynki zbytu.

Nie my jedni spotkaliśmy się z podobnym zjawiskiem. Pokrewne zespoły egzystowały — i częściowo jeszcze egzystują — w Związku Radzieckim, w Czechosłowacji, w innych krajach Europy południowej. Stwarzają one naturalną konkurencję, gdyż za-oceaniczny odbiorca nie zbyt orientuje się w różni-

skich producentów wielkich „krajowników” szosowych: ponieśli oni fiasko, gdyż życie wykazało, że nie większą przydatność i znacznie bardziej oszczędną eksploatację niedużych samochodów maolitrażowych.

Od dłuższego już czasu zarówno w Związku Radzieckim, jak Czechosłowacji i w innych krajach przystąpiono do reorganizacji gigantycznych zespołów: wstają na ich miejsce zespoły małe, bardziej kameralne i przez to tańsze i operatywne. I właśnie takie zespoły już teraz wdzierają się na nowe rynki zbytu: na tereny, jakże przydatne dla naszej penetracji; ru muńskie zespoły kameralne na przykład odwiedzają Amerykę Łacińską, czeskie wędrują do Indii, my nie mamy nawet o czym marzyć, kto bowiem nasze gigantyczne zespoły

ty kupi? A przecież w krajach Ameryki Łacińskiej, czy w Australii mamy znacznie więcej do powiedzenia, niż nasi sąsiedzi, z tej chociażby racji, że żyje tam duży emigracja polska, potencjalny odbiorca naszych zespołów artystycznych, a szczególnie folklorystycznych.

Mówi się i u nas o konieczności reorganizacji „gigantów”. Mówi się o konieczności stworzenia kameralnej orkiestry filharmonicznej i kameralnej opery. Mówi się o stworzeniu jakiegoś „Mikro-Śląska” czy „Mikro-Mazowsza”. Mówi się, ale na projektach się kończy. Nie przykładają się do tych projektów należytej wagi. Wypadają z pola widzenia. Tymczasem inni przecierają szlaki, które nam by wypadało przetrzeć jak najprędzej. Kiedy się ockniemy, może być za późno. Dla mieszkańców Antypodów zespół czeski, czy polski — to żadna różnica.

Jedyny przydatny do tej roli zespół Paplińskiego został rozwiązany. Kiedy powstanie nieduży, obrotowy i reprezentacyjny zespół „Polska”? Kto się podejmie jego stworzenia? Trud opisać się stokrotnie.

Leszek Goliński

Zmierzch gigantów

each folklorystycznych między Związkiem Radzieckim, a np. Polską czy Czechosłowacją. Dla niego wszystko to dzieje się „gdzieś w Europie”, podobnie jak nam obojętne w gruncie rzeczy jest, gdzie leży Texas, a gdzie Karolina.

Ale nasi sąsiedzi znacznie prędzej, niż my, rozumieli zasady współczesnego eksportu kultury. Współczesne środki lokomocji za-oceanicznej kosztują bardzo dużo. Nie opłaca się więc wysłać wielkich, gigantycznych zespołów, które nadto nieraz nie znajdują dla siebie odpowiednich scen. W krajach kapitalistycznych tak ogromne zespoły nie są znane. Nie opłaca się. Nie znalazłby się nikt, kto by je chciał sfinansować. Nie znajduje się też żaden chętny impresario zagraniczny, który by chciał ryzykować i sprowadzać do siebie ogromne, nieruchawe zespoły, tym bardziej w warunkach nieraz tropikalnych, przy bardzo znacznych kosztach transportu, zakwaterowania i wyżywienia. Tak więc mimo woli przypominamy amerykań-

Niesłychany precedens

Hitlerowskie listy gończe „obowiązują” nadal w NRF

Sprawa aresztowania obywatela jugosłowiańskiego Lazara Vracaricia przez władze bezpieczeństwa NRF za zamach na jednostkę hitlerowskiej Luftwaffe w Zagrzebiu w roku 1941, w wyniku którego zginęło dwóch lotników niemieckich — zatacza coraz szersze kręgi.

W wyniku bowiem energicznego protestu jugosłowiańskiego sprawa nabrała charakteru ostrego konfliktu dyplomatycznego między Belgradem i Bonn. Może ona poza tym mieć poważne echa także w innych krajach.

W ten sposób bowiem — pisze boński korespondent PAP, red. Kassanowicz — sąd w

Koziółki płacą

W 334 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w Kolekturze Nr 342 w Lesznie. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości zł 421.607. — Ponad to stwierdzono 96 wygranych z czterema trafieniami po zł 1.266. —, 2.764 z trzema trafieniami po zł 43. —, 30.252 wygranych z dwoma trafieniami po zł 5. —.

Na miesiąc listopad „Koziółki” dla swych graczy ufundowały 60 cennych nagród rzeczowych — w tym jako główną wygraną samochód osobowy „Syrena”. Losowanie 235 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziółki” odbędzie się w Poznaniu w dniu 12 listopada 1961 r. o godz. 12 na Starym Rynku.

Konstancji, który na podstawie listu gończego z roku 1941 wydał nakaz aresztowania Vracaricia odznaczono go w udział w walce z niemieckim okupantem, stworzył fakt bez precedensu. Oznacza to mianowicie, że sądownictwo zachodniemieckie przejęło prawodawstwo, według którego partyzanci w krajach okupowanych traktowani byli jak zwyčajni zbrodniarze i każdy uczestnik ruchu oporu — Francuz, Polak, Holender czy Belg, który w czasie wojny brał udział w walce przeciwko hitlerowskiej okupacji, może w razie przypadkowego znalezienia się na terytorium NRF zostać aresztowany na podstawie starych listów gończych.

Kropkę nad „i” postawiło jednakże bońskie ministerstwo spraw zagranicznych, które oświadczyło, że nie uważa się za kompetentne do zajęcia stanowiska w sprawie Vracaricia, ponieważ chodzi tu o przestępstwo kryminalne, a nie polityczne. (PAP)

sport • sport • sport

Piękne zwycięstwo nad Duńczykami

Losy Olimpij i Calisii przesądzone

Kto by przypuszczał? Nasi piłkarze, po niefortunnej wyprawie do Belgii, gdzie przegrali 0:2, pokonali zawsze dla nas groźną reprezentację Danii 5:0 (2:0). Było to 9 spotkanie pomiędzy tymi drużynami. 7 razy wygrali Duńczycy, dwa razy Polacy, mianowicie w 1938 r. w stolicy Danii 3:2 i w niedzielę na śniegu pokrytym boisku w Chorzowie.

Zaledwie 10 tysięcy widzów, najbardziej oddanych entuzjastów piłki nożnej, gorąco dopingowało naszą jedenastkę, natomiast wielotysięczne rzesze oglądały mecz w telewizorach, względnie słuchały relacji radiowej. Niedzielną, niewątpliwie piękną sukces odniesiony nad dwukrotnym zdobywcą olimpijskich medali — Danią mógł być jeszcze wyższy. Niestety atak nasz, dosko-nale wspomagany przez dobrze grające tylne formacje, nie wykorzystał wielu okazji do umieszczenia piłki w siatce gości. A mogliśmy wygrać nawet powyżej 8:0, i w zupełności zrewanżować się za klęskę poniesioną w 1948 r. na kopenhaskim stadionie. O przewadze Polaków świadczy ilość rogów 14:4.

249 mecz międzypaństwowy reprezentacyjnej jedenastki po pamiętają Duńczycy. Byli przecież przekonani, że wygrają. Goście, którzy w swym zespole mieli kilku olimpijczyków nie zachwycili. W pierwszej części gry nie zdołali zupełnie zatrudnić naszego Szymkowiaka w bramce.

Pocieszającym jest również fakt, że i młodzi piłkarze Polscy, walczący w Eshbjerg nie przegrali. Mecz zakończył się bezbramkowo.

Piłkarze mogą więc powiedzieć, że podobnie jak lekkoatletci tegoroczny sezon zamknęli sukcesem. Oby zwycięstwo nad Duńczykami, którzy cieszą się bardzo dobrą opinią w świecie piłkarskim, poprawiło pozycję naszych reprezentantów.



Mgr Zygfryd Słoma, jeden z najpopularniejszych piłkarzy Poznania, kapitan i drużyny KKS Lech (na zdjęciu), dokonuje losowania nagród w konkursie sportowym „Głosu”. Wynik konkursu oraz nazwiska nagrodzonych zamieściliśmy w numerze niedzielny.

Fot. — K. Przychozki

Z zagranicznych stadionów

MEDIOLAN. Tenisiści Włoch zapewnili sobie awans do II rundy rozgrywek o Puchar króla szwedzkiego. W Mediolanie drużyna Włoch prowadzi z Jugosławia 3:0.

PRAGA. W spotkaniu o Puchar Europy mistrzowska drużyna Szwajcarii Servette Genewa pokonała w Pradze miejscową Duklę 4:3 (1:2). Do przerwy piłkarze czechosłowaccy mieli znaczną przewagę.

PARYŻ. W Valetta odbyło się spotkanie piłkarskie Malta — Norwegia. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadzili piłkarze Malty 1:0.

SOFIA. Piłkarze krakowskiej Wisły rozegrali spotkanie z reprezentacją Bułgarii. Zwyciężyli Bułgarzy 6:0 (2:0). Reprezentacja Bułgarii spotka się 1 bm. w Sofii z Francją w eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w Chile. (b)

Obok tych dwóch radosnych faktów, mamy w Wielkopolsce do zanotowania przykrą wiadomość. Oba nasze drugoligowe zespoły Calisia i Olimpij muszą pożegnać się z II ligą, na korzyść drużyn śląskich Szombierek i Slavii z Rudy.

Kaliszanie przegrali z mistrzem II ligi — Gwardią 2:3. Jedenastka Olimpij zagrała bardzo ambitnie we Wrocławiu ze Śląskiem i zwyciężyła 2:0. Jednak to zwycięstwo nie pomogło, gdyż Bałtyk, również zagrożony spadkiem, pokonał nadspodziewanie wysoko krakowski Wawel 5:0.

Pozostałe wyniki rozgrywek drugoligowych są następujące:

Bałtyk — Wawel	5:0
Arkonia — Legia	4:2
Naprzód — Lublinianka	7:2
Unia T. — Arka	1:1
Garbarnia — Polonia	4:0
Stal Rz. — Pogoń	2:0
Unia Rac. — Piast	4:1

TABELA

1. Gwardia	33	53	35:26
2. Arkonia	33	45	39:39
3. Naprzód	33	42	72:37
4. Pogoń	33	42	45:35
5. Unia Rac.	33	39	66:47
6. Wawel	33	37	51:45
7. Unia T.	33	36	54:41
8. Garbarnia	33	34	60:58
9. Śląsk	33	34	49:51
10. Stal Rz.	33	32	39:39
11. Piast	33	31	40:50
12. Arka	33	29	59:68
13. Legia	33	28	37:53
14. Bałtyk	33	27	36:45
15. Olimpia	33	24	39:75
16. Calisia	33	22	35:58
17. Polonia	33	20	27:57
18. Lublinianka	33	19	37:76

Trzecioligowcom pozostały do rozegrania jeszcze dwa mecze by skorzystać z zasłużonego wypoczynku. Seria wiosen na zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Walczący w niej będzie 17 drużyn z Olimpią i Calisią na czele. A więc 16 ciężkich spotkań, do których trzeba się przygotować w okresie miesięcy zimowych.

W niedzielę padły na boiskach Wielkopolski następujące wyniki:

Polonia P. — Polonia Ch.	4:2
Polonia N. T. — Luboński KS	3:1
Polonia L. — Zjednoczeni	4:1
Proсна — Sparta Ob.	2:0
Włóknarz — Grunwald	2:1
Sparta Szam. — Obra	3:0
Warta — Górnik	1:0

TABELA

1. Warta	13	20	26:7
2. Proсна	14	20	27:20
3. Włóknarz	14	19	34:14
4. Polonia Ch.	14	17	28:22
5. Sparta Sz.	14	17	19:13

Niedziela pod koszem

LIGA MĘSKA

W niedzielnej kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy męskiej uzyskano następujące wyniki:

Lech — AZS AWF	61:65
Spółem — Start	72:65
Gwardia — Legia	75:77
Śląsk — Polonia	55:49
Wisła — Wybrzeże	93:55
Sparta — AZS Toruń	72:79

W tabeli prowadzi warszawski AZS AWF wyprzedzając o jeden punkt Lecha, Wisłę i Śląsk.

I LIGA ŻEŃSKA

AZS AWF — Polonia W-wa	104:53
Lech — Wawel	41:51
Śleza Wr. — Gwardia W-wa	50:47
Olimpia — Wisła	58:56
Już po pierwszej rundzie zdecydowanym liderem jest zespół AZS — AWF W-wa.	

LIGA OŚRODKOWA MĘSKA

Stal Cieplice — Warta P-ń	53:25
Górniki Wałb. — AZS P-ń	51:69
Lech II P-ń — Śleza Wr.	87:51
Olimpia P-ń — AZS Wr.	65:51
Pogoń Wsch. — Śląsk II Wr.	71:60
Polonia Leszno — Ostrovia	67:63
Stal Cieplice — AZS P-ń	43:64
Górniki Wałb. — Warta P-ń	42:91
Lech II P-ń — AZS Wr.	65:40
Olimpia P-ń — Śleza Wr.	68:58
Pogoń Wschowa — Ostrovia	44:40
Polonia Leszno — Śląsk II Wr.	101:60

TABELA

1. Olimpia P-ń	4	8	294:201
2. Lech II P-ń	4	8	272:182
3. AZS P-ń	4	8	258:209
4. Pogoń Wschowa	4	8	232:202

6. Górnik	14	15	18:16
7. Grunwald	14	14	25:17
8. Dyskobolia	13	14	36:36
9. Polonia Pozn.	14	13	32:31
10. Sparta Ob.	13	13	17:22
11. Polonia L.	13	12	25:23
12. Obra	14	11	21:33
13. Zjednoczeni	14	11	18:31
14. Polonia N. T.	14	7	21:38
15. Luboński KS	14	3	18:38

SLABY BOKS

Nie dali nam powodu do radości bokserzy. Coraz gorzej u nas z tą dyscypliną. I pomyśleć, że Poznań, który jest uważany za kolebkę boksu i przez wiele lat stanowił twardziele naszego pięściarstwa, dziś przechodzi kryzys, którego w żaden sposób nie można przełamać.

W meczu o mistrzostwo II ligi Budowlani przegrali 6:14. A liczyli na skromne zwycięstwo. Poniżej krytyki wypadł mecz Poznań — Warszawa zakończony wynikiem 9:9. Zamiast boksu byliśmy świadkami zapasów a nawet bijatyki.

ZAPASNICZY ZAKOŃCZYLI ROZGRYWKI

Znacznie lepiej, mimo porażek, przedstawia się sprawa u naszych zapasników. Lech uległ Lotnikowi z Wrocławia 7:9 i w stylu wolnym zajął trzecie miejsce. Na piątym miejscu uplasowali się reprezentanci „Sulmierczyka”, którzy przegrali w ostatnim spotkaniu z Gwardią 5:11.

WARTA WICEMISTRZEM

Hokeiści zakończyli rozgrywki. Warta zwyciężyła AZS Katowice 4:1 i zajęła drugie miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo I ligi za mistrzem Polski — Spartą. Trzecie miejsce zajmuje Grunwald, który zdobył ostatnie dwa punkty w o. Piast z Gliwic zremizował z meczu. Poprawę formy wykazuje warszawski Rzemieślnik. Mecz z Siemianowiczan-ką zakończył się bezbramkowo.

W halach Wielkopolski coraz gwałtowniej. Królujecie koszykówka. Zdobywa stale nowe zastępy zawodników i entuzjastów. Piszemy o niej poniżej:

W tenisie stołowym Rudzki jest w Poznaniu nadal zawodnikiem nr 1. Pierwszym był w rozegranym przy udziale 29 graczy turnieju klasyfikacyjnym.

Młodzieżowa reprezentacja pływacka Poznania zajęła w czwórmeczu rozegranym w Poznaniu pierwsze miejsce i walczyć będzie w finale o tytuł mistrza Polski. (tp)

dla każdego...

● Rugbyści Poznania przegrali ostatnie spotkanie o mistrzostwo I ligi z Włóknierzem w Łodzi 9:16.

● Drużyna czechosłowacka Slezan z Opawy zajęła pierwsze miejsce w dwudniowym turnieju rozegranym z okazji otwarcia sztucznego lodowiska w Opolu.

Z kroniki sądowej

Nadużycia — 3,6 mln. zł

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie nadużyć popełnionych podczas skupu ziół przyprawowych m. in. na terenie pow. Koło.

Ustalono, że w latach 1957 — 1961 r. w Kole, Kłomnicach i Radomsku — dyr. Kłomnickiej Wytwórni Produktów Zielarskich — Aleksander Ostrowski oraz jego podwładni: Józef Balas — kier. zaopatrzenia i Feliks Jarosiński — kier. produkcji uzależniali zakupy przypraw ziołowych od utrzymania łapówki. Za kupno 118 tys. kg ziół od dostawców z terenu Koła — Stanisława Gajewskiego i braci Janowskich zażądali oni ponad milion złotych „provizji”. Otrzymali 952 tys. zł.

Ostrowski, Balas oraz gl. księgową — Maria Robak oskarżeni są ponadto o dokonywanie zakupów (do czego nie byli upoważnieni) gospodarce nie uzasadnionych oraz o zakup ziół po cenach wyższych od ustalonych przez państwowe komisje cen — wskutek czego wytwórnia poniosła 3.612.865 zł straty. W sprawie tej odpowiadać będzie 17 osób.

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się dziś proces, stanowiący epilog nadużyć popełnionych przez pracowników administracyjnych Akademii Medycznej. (ak)

„Koziółki”

3 — 11 — 17 — 25 — 38

„Toto-Lotek”

Bieg przez płotki — 3, dużo — 7, hojny na trawie — 10, narciarstwo — 19, pięciobój nowoczesny — 21, skoki narciarskie — 31, dod. maraton — 18.

Pracownicy poszukiwani

4 lastrikarzy i 20 betoniarzy do pracy w Betoniarńi PPBP-2 przy ul. Gdynskiej 10 w Poznaniu, 50 robotników na budowach miejscowych oraz majstra na budowy zamiejscowe zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, Marchlewskiego 128 pokój 309 codziennie z wyjątkiem sobót. K8502

Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych Emerytów PKP w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 17a — zatrudni 25 emerytów PKP lub kobiety — przy zabezpieczeniu czystości Dworca Głównego PKP w Poznaniu — na trzy zmiany. Wynagrodzenie miesięczne od 1.100 do 1.300 zł. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Spółdzielni. 43561g

Inspektorat PGR Nowy Tomyśl z siedzibą w Lulinie, poczta Grodzisk Wlkp. — poszukuje kierownika zakładu budowlanego. Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Posada do objęcia natychmiast. K8586

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Orneć, woj. olsztyńskie — zatrudni niezwłocznie kierownika technicznego zakładu lub st. majstra oraz 2 pracowników do laboratorium zakładowego na dziale mikrobiologicznym i fizykochemicznym. Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe — możliwie mleczarskie. Mieszkanie zakładowe lub przyzakładowe z budownictwa spółdzielczego zapewnione. Warunki szczegółowe do omówienia na miejscu lub korespondencyjnie. K8588

Maria Walkowiak

z domu ŁOPACZEWSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 5 listopada 1961 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

43883g



Dnia 5 listopada 1961 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., sp.

Janina Chałupczak

z domu Hom

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni MAŻ, BRAT Z RODZINĄ

43890g

Dnia 4 listopada 1961 r. zmarł w 83 roku życia, sp.

ks. dr Szczesny Dettloff

b. profesor zwyczajny UAM, członek rzeczywisty PAN, członek zwyczajny Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, b. kierownik Galerii Muzeum im. Mielżyńskich PTPN, b. przewodniczący Komisji Historii Sztuki PTPN, badacz twórczości Wita Stosza.

O tej dotkliwej dla nauki polskiej stracie zawiadamia

ZARZĄD POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. 43824g

Dnia 4 listopada 1961 r. zmarł w 83 roku życia

ks. dr Szczesny Dettloff

b. profesor zwyczajny i kierownik Katedry Historii Sztuki UAM, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, odznaczony Złotą Odznaką Honorową m. Poznania.

Wybitny humanista, związany z naszym Uniwersytetem od początku jego istnienia, pierwszy organizator Katedry Historii Sztuki i wychowawca pokoleń historyków sztuki, położył trwałe zasługi w rozwoju Uczelni i nauki polskiej.

Uroczystość żałobna odbędzie się w UAM w środę, dnia 8 listopada 1961 r., o godzinie 12 w gmachu Collegium Minus, Al. Stalingradzka 1.

REKTOR I SENAT AKADEMICKI

UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

K8690



Dnia 4 listopada 1961 r. zmarł w 83 roku życia, sp.

ks. dr Szczesny Dettloff

b. profesor zwyczajny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, b. członek Komisji Historii Sztuki PAN, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, honorowy członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki, odznaczony Złotą Odznaką miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 listopada 1961 r., o godzinie 15 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 9 listopada br., o godzinie 9,30 w Kościele Farnym.

RODZINA

43801g

Praca

Pomoc domowa potrzebna do małego dziecka. Plac Waryńskiego 1 m. 1 (pętla tramwajowa — Jeżyce). Zgłoszenia, od godz. 14. 43604g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań-Grunwald, Zbąszyńska 9 m. 3, od godz. 17—19. 43503g

Stolarz budowlany, samodzielny, zaraz potrzebny. Promienista 118, przy Szoście Okrężnej. 43505g

Kto przyjmie uczennicę fryzjerską. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43510g.

Potrzebna bielizniarka na koszułę męskie. Poznań-Winogradi 102a, Mercik. 43564g

Pokojówka do pensjonatu na wyjazd — potrzebna zaraz. Oferty pisemne z referencjami przesyłać: „R-4766” PAR, Warszawa, Poznańska 38. K8672

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 43284g

Kto udzieli korepetycji z matematyki, fizyki, chemii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43509g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Student Politechniki chętnie udzieli korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43549g.

Kupno

Samochód Mikrus okazyjnie kupię, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 43519g.

Sprzedaż

Portepian w bardzo dobrym stanie za 10 tys. zł sprzedam. Zgłoszenia: telefon 654-27. K8674

Wózki dziecięce dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 43221g

Środowe Targi Samochodowo-Motocyklowe „Auto-Service”, Poznań, Głogowska 149, tel. 666-56. 43752g

Sprzedam biały wózek ceratowy. Poznań-Jeżyce, Reja 3 m. 5, od godz. 15. 43513g

Motocykl Jawa 350 na 19-kach sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 67. 43515g

Sprzedam wózek ceratowy głęboki. Poznań, Grobla 6 m. 5. 43517g

Dnia 3 listopada 1961 r. zmarła

Kalina Branicka

długoletnia nauczycielka Szkoły nr 4 w Luboniu.

W Zmarłej tracimy wzorową koleżankę i całym sercem oddanego młodzieży pedagoga. Cześć Jej pamięci!

Inspektorat Oświaty Ognisko ZNP Luboń Oddział Powiatowy ZNP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 43820g

W dniu 3 listopada 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Z WĄSNIĘWSKICH

Kalina Magdalena Branicka

długoletnia instruktorka i nauczycielka

oraz śmiercią tragiczną jej córka

Maria Branicka

lekarz stomatolog

Pogrzeb i wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Junikowie odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 11,30.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 17 listopada br., o godzinie 6,15 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry 11.

O tym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

43862g

Róże

KRZEWY

do sadzenia

poleca

Ogrodnictwo Tomiak, Poznań, ulica Pułaskiego nr 3. 43645g

Nowy pięcioletni domek cały wolny wraz 9000 m² przyległą ziemią ogrodową blisko Poznania 220 tys. zł, komfortowa wille 8-izbowa całą wolną, garaż, 3.000 m² ogrodu przy autobusowym mieszkaniu 380 tys. zł. Gospodarstwo 6-hektarowe obszerne zabudowania elektryczność blisko Jeziora Kierskiego 290 tys. zł (wszystkie obiekty prywatna własność) poleca Krzesiński, Swierczewskiego 1 m. 9. 43424g

Gospodarstwa, domki, parcele, poleca — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 30. 43544g

Zguby

Dnia 4 listopada na trasie Stęszew — Puszczkowo zgubiono teczkę skórzaną z przyrządem pomiarowym. Zwrot za wynagrodzeniem. Puszczkowo, Dworcowa 32. 43777g

Zaginęło zaświadczenie prawa wykonywania zawodu nr 1607 wydane 17. IX. 56 r. przez PWRN Wydział Zdrowia w Poznaniu na nazwisko Helena Michalska. 24469p

Różne

Igiły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszyn. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 43370g

Warsztat przyjmie pracę grzewcze punktowe, telefon 831-54. 43537g

Staby piomien w kuchenkach gazowych powiększa trzykrotnie. Warsztat Terrax, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 422-77g. 40734g

Dnia 4 listopada 1961 r. zmarł

Józef Bura

długoletni członek Rady Nadzorczej Mleczarni Spółdzielczej w Smiglu.

W Zmarłym straciłmy dobrego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 listopada 1961 r. o godzinie 9.

Rada Nadzorcza

Zarząd

K8685

Dnia 5 listopada 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

Julianna Fiksa

z domu Rotnicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, Małeckiego 12a m. 16. 43817g



W dniu 4 listopada 1961 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, bratowa, ciocia i szwagierka, sp.

Maria Michalska

z domu Gursch

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Jackowskiego 23 m. 5. 43880g



Dnia 5 listopada 1961 r. zmarła po długich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja najdroższa, ukochana żona, nasza ukochana córka, siostra, bratowa i ciocia, sp.

z Zawiślaków

Stefania Płatkiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Luboń, Poznań, Gdańsk, Leszno, Katowice, Grodzisk. 43862g

Listopad	Imieniny
7	Antonia, Adolfa
wtorek	Słońce: wsch.: 7.58 zach.: 17.14

Teatr

OPERA — g. 19 — „Jeziro Labe-dzie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 18 — Przedstawienie zamknięte
NOWY — g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — nieczynna
MARCINEK — g. 11 — „Tygrysek”
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (franc. 18 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Porucznik Marynin” (radz. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Kwiat na śniegu” (radz. 9 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.15, 15, 17.30, 20 — „Wielki błękitny szlak” (włoski, 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Dziś w nocy umrze miasto” — (polski, 14 l.), g. 18 — „Los człowieka” (radz. 16 l.), g. 20 — seans zamknięty
GONG — g. 10, 12 — „Tajemnicza grota” (ang. 10 l.), g. 16, 18, 20 — „Opowieść pociągowa” (radz. 16 l.)
HUTNIK — g. 19 — „Anatomia morderstwa” (USA 18 l.)
KOSMOS — ul. Dożynkowa 9 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Jakobowski i pułkownik” (USA 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Cichy Don” I seria (radz. 16 lat)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „W biały dzień” (szwajc. 18 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Los człowieka” (radz. 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Miłość powraca wiosną” (radz. 12 lat)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Ogniomistrz Kalen” — (polski 16 l.)
RUSALKI (SWARZEDZ) — g. 17, 19.30 — „Okrucieństwo” — (radz. 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Nędzniccy” II seria (NRD 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dziewczyna z gitarą” — (radz. 10 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (ZABIKOWO) — g. 19 — „Kongo walczy”
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Sierioza” (radz. 12 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Pekin”

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 6.43 — d. c. muzyki; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicą; 9 — Aud. dla klasy VII; 9.30 — Organy kinowe; 9.40 — Słuchowisko dla przedszkoli; 10 — Koncert muz. popularnej; 11 — „W pałacyku na Starej Koniuszynie”; 11.20 — Aud z cyklu: „Wielki taniec i śpiewa”; 11.40 — Fred Malige — Uwertura „Z nad Odry i Nysy”; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Aud. dla dzieci; 13.30 — Utwory skrzypcowe dawnych mistrzów pol. i czeskich; 13.50 — Orkiestry i zespoły rozrywkowe; 14.30 — Radiostacja harcerska; 14.45 — Utwory fortepianowe, gra J. Kadubski; 15.10 — Audycja dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Harfy i lutnie Indii i Środkowego Wschodu; 16.05 — „Książki, które na was czekają”; 16.35 — Koncert z cyklu: „Z życia ZSRR”; 17.35 — Koncert Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 18 — Wystąpienie Ambasadora ZSRR w Polsce; 18.50 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — XII Symfonia Dymitra Szostakowicza; 20.26 — Sport; 20.30 — „Czterdziesty pierwszy” — słuchowisko wg opow. B. Ławreniowa; 21.30 — „Czego chętnie słuchamy”; 22 — Gra Ork. Tan. PR;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN: 7 — Muzyka por.; 8.35 — Kurs nauki jęz. ang.; 8.50 — d. c. muzyki porannej; 9 — Gra Pol. Kap. pod dyktando F. Dzierżanowskiego; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — W różnych rytmach gra Ork. Andr. Kostelny; 10 — „Wesoły autobus” Nr 3; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muzyka naszego regionu; 12.30 — ud. pt. „Od ziarnka do garnka”; 14.5 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 14.05 — Koncert muz. radzieckiej; 14.45 — Występistyka międzynarodowa; 15 — Utwory charakterystyczne; 15.10 — Koncert Chóru Rozg. Wroc. PR; 15.30 — Dla dzieci odcinek 3 opowiadania Arkadiusza Gajdara pt. „Błękitna filiżanka”; 16.40 — Muzyka dla dzieci; 17 — Koncert życzeń; 17.25

Kulisy niedogranych mieszkań

Porozumienie nieco spóźnione

Trzy konferencje na ten sam temat pochłonięły wiele czasu. Czy straconego? Nie, gdyż na nich wreszcie zapadły konkretne decyzje w sprawach, o których pisaliśmy niedawno w „Głosie” (artykuły: „A kaloryfery nie grzeją”, „Wino-waję nadal mileją” i „A jednak w niektórych zimno”). Po wielogodzinnych dyskusjach uczestnicy konferencji (Poznański Zarząd Budownictwa, Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych oraz budowlani) ustalili kto i kiedy ma usunąć niedomagania w urządzeniach centralnego ogrzewania na Starym Mieście, Grunwaldzie i Jeżycach.

Ponieważ o konkretnych wypadkach niedogranych mieszkań i usterek pisaliśmy trzykrotnie ograniczymy się obecnie do wniosków, które na sunęły się po wspomnianych naradach.

Rozbudowującemu się od lat Poznaniowi przybywa co roku wiele nowych kotłowni c. o. Większość z nich, zwłaszcza w pojedynczo (plomb) budowanych domach, działa sprawnie. Gorzej wygląda ta sprawa w budownictwie osiedlowym. W 5 blokach na Winogradach, po wstąpieniu kilka lat temu, do dziś można znaleźć niedograne mieszkania. To samo dotyczy osiedla „Grunwald I”. Nie lepiej przedstawia się sprawa w kilku domach zasilanych przez kotłownię przy ul. Zakątek.

Wszystkie urządzenia c. o. wykonywało zgodnie z dokumentacją, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych. Mimo to, gdy nadeszły zimy do szeregu mieszkań nie docierało ciepło. Również obecnie wielu lokatorów, którzy do nowych domów wprowa dzili się 2, 3 lub 4 lata temu, skar żą się na letnie grzejniki. Trzeba lojalnie przyznać, że zarówno DBOR, jak i PPRI interesowały się niedograniem mieszkańiami, ale nikt nie kwapił się usunąć przyczyn tego stanu rzeczy. Czyż by zia wola? Wydaje się, że powody były inne...

Otóż do PPRI, które wykonywa ło instalacje c. o. zgodnie z dokumentacją, nie można mieć pre-

tensji. Wobec tego cały ciężar od powiedzialności za wadliwe dzia łanie tych urządzeń spada na DZBM-y. Lokatorzy zgłaszają swe pretensje do tego komu płacą dzierżawę, a nie — zresztą słusz nie — do inwestora lub wykonaw cy. I wtedy zaczyna się kołomyjka. Krążą listy, zbierają się komi sje, pęcznią od protokołów tecz ki. DZBM-y interweniuja w DBOR, ta z kolei monituje PPRI. To ostatnie przedsiębiorstwo, na wet jeśli pośle swoich pracow ników, którzy stwierdzą takie czy inne usterki, nie zawsze dysponu je wolną brzygadą, by natychmiast przystąpić do naprawy. Jeśli PPRI zlecenia nie przyjmie DBOR ogła sza przetarg na te prace dla spół dzielni lub prywatnych warsztatów. Ale i w tym przypadku bar dzo często nikt się nie zgłasza.

Należność za wszystkie pra ce, które komisja uzna za do datkowe, a nie powstałe z winy wykonawcy, pokrywa in westor. Dochodzi więc do tego, że DBOR nieraz dwukrot nie płaci za montowanie tych samych instalacji. Nasuwa się przeto pytanie: dlaczego za wa dliwie opracowaną dokumen tację nie odpowiadają biura projektowe?

Niestety, tego problemu nie wyjaśniły wspomniane konfe rencje. Specjaliści stwierdzili, że udokumentowanie winy pro jektantom jest teoretycznie nie możliwe do przeprowadzenia. Po prostu trzeba by jeszcze

raz sprawdzać żmudne obli czenia (kilkadziesiąt stron) w odniesieniu do każdego zło go projektu. Równocześnie, ani in westor, ani wykonawca nie po siadają biur projektowych, by się usamodzielnili.

Niektóre biura projektowe posiadają komórki weryfika cyjne, które powołano specjal nie po to, by unikać błędów w dokumentacji. W praktyce okazuje się jednak, że nadal nie na wszystkich projektach można polegać. Projektanci przystępując do pracy opiera ją się na przeróżnych zarządze niach, normach itd. i przy kon frontacji na pewno udowodnią że są także bez winy. Z dru giej jednak strony po 16-let nich doświadczeniach w bu downictwie trudno pogodzić się ze złym projektowaniem. Przecież pracownicy tych biur zdobyli już pewne doświadcze nia i dla nich fakt, że na jak imś osiedlu c. o. nie działa na leżycie powinien być sygnałem by przy opracowywaniu na stępnej dokumentacji nie po pełniać tych samych błędów. Być może tkwią one w niezbyt skoordynowanych zarządze niach różnych resortów i biur.

Na omawianych konferen cjach ustalono, że wszystkie niedomagania w urządzeniach c. o. mają być ostatecznie zlikwidowane. Tak więc artyku ły w „Głosie” skłoniły odpo wiedzialne przedsiębiorstwa do zajęcia się palącym proble mem ciągłych usterek w insta lacjach c. o. Dzięki publiczne mu poruszeniu zagadnienia zo staną usunięte wszystkie ra za ce błędy i niedomagania. Mi mo jednak pozytywnego rezul tatu, dziwić się trzeba, że za interesowani wykonawcy i in westorzy oczekali z nabrzmie wającym problemem tak dłu go. Zaczęto go bowiem rozpat rywać dopiero wówczas, gdy w wielu przypadkach sytuacja stała się wręcz nieznosna dla szeregu lokatorów. W istocie więc zagadnienie wyglądało tak, jakby nie można było w ogóle uporać się z opisywanymi kłopotami.

ANNA SIEKIEŃSKA

Imprezy Klubu Wolnej Myśli

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza w tym tygodniu na następujące imprezy:
Wtorek, godz. 18 — odczyt z cyklu o sztuce współczesnej pt. „Artysta i widz” wygłosi dyr. Liceum Sztuk Plastycznych — E. Kurzyński.
Środa, godz. 18 — prelekcja z cyklu o historii filozofii na temat „Co to jest religioznawstwo”; godz. 19 — Encyklopedia jazzu. Wykład pt. „Swing” z ilustra cją muzyczną W. Sawickiego.
Czwartek, godz. 18 — odczyt z cyklu przyrodniczego na temat: „Sen zimowy zwierząt” A. Tschuschke’go.

Z okazji XX-lecia PPR

Zwyciężyła ich koncepcja

Dzieje ruchu oporu w województwie poznańskim w okresie II wojny światowej są mniej znane szerszemu ogó łowi. Bardzo często spotyka my się z niesłuszną oceną ja koby ludność tych ziem nie była narażona na ekstermina cyjną działalność hitlerowskiej maszyny ludobójczej. Tymczasem właśnie na te zie nie szło pierwsze uderzenie akcji germanizacyjnej. Temu celowi służył rozległy system politycznego terroru, oparty m. in. o donosielską działal ność volksdeutschow oraz spe cjalne ustawodawstwo.

W takich warunkach istniały poważne trudności pro wadzenia tajnej pracy organi zacyjnej. Mimo to w roku 1941 w Poznaniu i okolicy rozpoczę ła działalność grupa komunis tów. W 1942 roku liczyła już ona ponad 100 osób. W tymże roku do Poznania dotarła wie domość o powstaniu PPR. Gru pa starała się nawiązać kon takt z Łodzią, gdzie pracowal

Jubileuszowy zjazd absolwentek 40-lecie szkoły pielęgniarzkiej

W najbliższą niedzielę Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu obchodzić będzie 40-lecie swego istnie nia. Jest to najstarsza tego typu placówka w kraju. Jubi leusz połączony będzie ze zjazdem absolwentek szkoły.

W okresie od 1921 r. do 1939 r. szkołę ukończyło 300 absol wentek. Po wojnie starania zorganizowania takiej szkoły w Poznaniu trwały od 1945 r.

Nominacja dla dr. J. Jankowiaka

Wczoraj otrzymaliśmy z In stytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu wiadomość, że Pol ska Akademia Nauk przyznała doc. dr. medycyny Józefowi Jankowiakowi, dyrektorowi Instytutu, tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. (c)

Quiz o kosmosie

Naczelna Redakcja Młodzieżowa Telewizji w Warszawie zaprasza za naszym pośrednictwem mło dzież od lat 13-15 na eliminacje tele-konkursu astronautycznego „Lecimy w Kosmos”. Konkurs od będzie się 18 bm. w stolicy.

Młodzież Poznańska, która zech ce wziąć udział w tele-konkursie, powinna przybyć na eliminacje wstępne 18 bm. o godz. 17 do studia Telewizji ul. Głogowska 14. Zgłoszenia należy kierować do re dakcji Dziecięcej-Młodzieżowej TV, ul. Strusia 10.

A oto lektury uzupełniające do quizu: „Słownik astronautyczny” — Wołczek i Thor, „Sztuczny Księ żyć” — Ary Sternfeld, „Tajniki lo tu rakiety” — Eustachy Białoborski, „Pierwszy człowiek w Kos mosie” — Jan Gadowski. (d)

aktualności

Wystawa włoskich wydaw nictw — Feltrimelli i Mondadori z Mediolanu trwa od wczoraj w Bibliotece Uni wersyteckiej przy ul. Rataj czaka 38. Wystawiono tu dzie ła z zakresu ekonomii, nauk humanistycznych, literatury pięknej i społeczno-politycz nej. Wystawa czynna do 10 bm., codziennie w godz. od 11-17.

Na scenę Opery wraca „Ai da” Verdiego. W dniu 10 bm. wystąpi w tej operze zna komita solistka Państwowej Opery w Belgradzie — Marian na Radev. Artystka śpiewać będzie partię Amneris. Przed stawienie poprowadzi Antoni Wicherek.

Dla uczczenia 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji Pań dzinikowej Teatr Polski wy stawi 8 bm. sztukę Lwa Tol stoja — „Potęga ciemnoty”. Reżyseria Jana Perza, sceno grafia Krzysztofa Pankiewi cza. Początek przedstawienia o godz. 19.

Seweryn Pollak wystąpi 8 bm. w Klubie Międzyna rodowej Prasy i Książki. Wy głosi on odczyt pt. „O nowej poezji rosyjskiej”. Odczyt zilu strują fragmenty wierszy Mar tynowa, Borysa Stuckiego, Wi nokurowa, Jewtuszenki i Wo znieńskiego. Początek o godz. 19. (d)

Z braku jednak lokali powsta ła ona w 1946 r. W ciągu lat 1946-1961 na 22 kursach kształciło się 1200 słuchaczek, a opuściło szkołę 914. Obecnie z nauki korzysta 120 wycho wane.

W ciągu 40 lat działalności program szkoły stale się roz szerzał, stawał się coraz bar dziej odpowiadający współ czesnym wymogom. Od 1956 r. np. do szkoły przyjmuje się kandydatki z ukończonym średnim wykształceniem. Udo godnieniem zaś dla słuchaczek jest to, że w 80 proc. korzy stają one ze stypendiów miesz kaniowych i żywnościowych.

W niedzielnym zjeździe weźmie udział 320 absolwentek. Swoją udział zgłoszy również cztery absolwentki, które ukończyły pierwszy kurs. Jedną z nich do dziś pracuje w za wodzie pielęgniarzskim. Na zjazd przyjadą dawne wycho wanki tej szkoły z różnych stron kraju.

Niedzielny zjazd poprzedzi w sobotę spotkanie absolwen tek w murach szkoły przy ul. Walki Młodych. Program sa mego zjazdu przewiduje wygło szenie dwóch referatów pt. 40 lat Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu” oraz „Główne problemy zawodu pielęgniarz skiego”. Przewidziane jest również wręczenie odznaczeń państwowych i zawodowych.

Jubileuszowy zjazd odby wać się będzie pod protektora tem ministra zdrowia i opieki społecznej — dr Jerzego Szta chelskiego oraz podsekretarza stanu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — doc. dr. Feliksa Widy-Wirskiego. Do komitetu honorowego zaproszono i sekretarza KW PZPR — Jana Sztyliaka oraz przed stawicieli władz miejskich, wojewódzkich, służby zdro wia, związków zawodowych oraz świata lekarskiego i orga nizacji społecznych. (an)

TKWP pomaga w nauce zawodu

Kształceniem politechnicznym dorosłych zajmuje się od czterech lat Poznański Oddział Towar zstwa Krzewienia Wiedzy Prak tycznej (ul. Lampego 7). W ciągu tego okresu na 350 różnych kur sach przeszkolono ponad 12.000 osób.

TKWP organizuje i prowadzi szkolenia teoretyczne i praktycz ne na kursach w zakładach pra cy, szkołach i wyższych uczel niach. Obecnie TKWP prowadzi m. in. kursy: dla kierowców sa mochodowych (wszystkich kate gorii), obsługi żurawi samochodo wych, spawalnicze, radiotelewi zyjne, fotograficzne, defektos kopii izotopowej i rentgenow skiej.

Oprócz tego chętni (a zwłaszcza kobiety) mogą skorzystać m. in. z kursów odzieżowych, gotowania i pieczenia, nowoczesnego urzą dzenia i malowania mieszkań, ko smetyki oraz języków obcych I i II stopnia.

Zajęcia na kursach odbywają się przeważnie w godzinach popo łudniowych i trwają od 2 do 8 miesięcy. (an)

styniak i inni. Reszta znalazła się za drutami obozów koncen tracyjnych. Część z nich nie wróciła już do Poznania. Jed nak ofiara życia i krwi jaką złożyli, nie poszła na marne. Koncepcja polityczna PPR zdo była być coraz więcej zwolenni ków i przygotowała klasę ro botniczą Poznania do objęcia władzy z chwilą wyswobodze nia miasta.

O tych sprawach mówił wczoraj w Towarzystwie Mi łośników Poznania mgr Ma rian Olszewski, kierownik re feratu historii Partii KW PZPR w Poznaniu. (jk)

INFORMUJEMY

Polskie Tow. Historyczne za prasza 8 bm. o godz. 18 do sali Pałacu Działyńskich, St. Rynek, na zebranie naukowe z referatem mgr. Zbigniewa Dworeckiego o Radach Ludowych w Poznań skiem w latach 1918 — 1919.
Sekcja Ogólnoeconomiczna Pol skiego Towarzystwa Economicz nego zaprasza na odczyt prof. dr. Józefa Zawadzkiego pt. „Polożenie klasy robotniczej w ustroju ka pitałistycznym”. Odczyt odbędzie się 9 bm. o godz. 18 w sali Wyż szej Szkoły Ekonomicznej, ul. Marchlewskiego 146/150.